
V
B J
C
391461 I
I 391493 III

## NAYMILSZYM SYNOM, MĘZOM PRZEZACNYM STANOWI SENATORSKIEMU KROLESTWA POLSKIEGO,

# KLEMENS PAPIEZ XIII.



*Naymilſi Synowie Mężowie Przezacni, Zdrowia, &c.*



IM barziey czas śię ten zbliża, ktòrego Seym Extraordynaryiny ma śię w Warſzawie odprawować, tym barziey nas z obowiązku Apoſtolſkiego Urzędu naſzego troſkliwych o zachowaniu w tym przeſławnym Kròleſtwie Katolickiey Religii, i zbawieniu duſz, miłość Chryſtuſowa pobudza, abyśmy was teraz, kiedy naybarziey potrzeba przez wnętrzności JEZUSOWE oſtrzegli, że na tym Seymie jaki los dla Wiary Swiętey wypadnie, takiemu i wieczne zbawienie waſze podlegać będzie. Jeżeli bowiem (czego broń Boże) tam będą zmierzały obrady waſze, gdziebyśćie doczeſne Państwu waſzemu zyſki ze zgubą Kròleſtwa Chryſtuſowego gotowali, patrzćie proſzę Naymilſi Synowie, Mężowie Przezacni, jakim umyſłem dziedzictwa wiecznego w Kròleſtwie Bożym ſpodziewać śię maćie. A przetoż tak o pożytki Rzeczypoſpolitey waſzey uśiłować maćie, iżbyśćie też nigdy z pożytkow dla Wiary Katolickiey bacznego nie ſpuśćili oka. Wzgląd pierwſzy na to mieć potrzeba, żeby Kośćioł Boży i Rzeczpoſpolita waſza tak o was ſądziła, iżeśćie zadość pierwey obowiązkom prawowiernych Chrześćian, niżeli dobrych Oyczyzny Synow uczynili. Kiedy śię tedy na ten Seym zgromadzićie, do tego wam nayprzod celu zmierzać należy, aby Katolicka Religia całą i nienaruſzoną zoſtawała, ani jey cokolwiek z tych ozdob, ktòremi ją Przodkowie waśi zaſzczycili, gineło: im bowiem mocniey teyże Religii Stan ugruntujećie, tym gruntowniey Rzeczpoſpolita waſza ſtać będzie; a tak i ſpokoyność Kròleſtwa tego, bez ktòrey żyćie ludzkie, pròżno śię życiem zowie, i bezpieczeńſtwo powſzechne opatrzyćie, i drogę tę, ktòra do Kròleſtwa nieśmiertelnego błogoſławieńſtwa prowadzi, ſobie utorujećie. Wſzyſtko to bowiem naymilſi Synowie przezacni Mężowie, co w tym żyćiu śmiertelnym działamy tam zmierzać powinno, kędy Bòg ſam w dziełach twoich zmierza i dąży; to jeſt, do czci i chwały ſwojey. Ale od tego Chrześćiańſkiey nauki, upomnienia, i rady myśl ſwoję odwracają, ktòrym pròcz ziemi nic nie ſmakuje. Nie no-

wa

wa to poniekąd rzecz dla nas, że śię miedzy wami znayduią ludzie, ktòrzy zbiegaiąc zdròg swoich tyle zamieszania uczynili, i chodzącym śćieszkami sprawiedliwośći nie małym śię stali zgorszeniem; napisano bowiem jest: *Potrzeba aby były zgorszenia.* Lecz byłoby to nam wielce dziwno, gdyby ci, co dotychmiast z uprzeymą Kośćiołowi Katolickiemu wiernośćią posłuszeństwem, i miłośćią stawili śię, w te śię zgorszenia plątali, á one, stanowiąc nowe Prawa, i daley rozszerzali, i silniey wzmacniali, i wiecznotrwałemi czynili. Biada! Naymilsi Synowie Mężowie Przezacni, biada całemu Narodowi waszemu, jeśli co takiego nastąpi. Lecz daleko większa biada tym, przez ktòrych śię rodzą zgorszenia; á nie tylko tym, co je z umysłu czynią ale też i tym, ktòrzy mogąc je przytłumić, albo zaniechali zgoła, albo przez szpary patrząc dopuśćili. Izaliż Chrystus Pan Sędzia żywych i umarłych od tych, ktòrzy w tych okolicznośćiach ospałemi są i leniwemi nie tylko własney ich duszy, ale też i niezliczonych innych dopominać śię nie będzie, ktòreby oni pewnie z wiecznego wyrwali zatracenia, gdyby szerzącemu śię złemu skutecznym zabiegli lekarstwem. Lecz tak o was trzymamy, iż od tego szkodliwego lub niebaczenia, lub przez szpary poglądania, nader dalekiemi jesteśćie, owszem tak mniemamy, iż was nie pomału Wiary Swiętey niebezpieczeństwo obchodzi, i że żadną miarą Przodkom waszym w jey bronieniu nie ustąpicie, że mylne ludzkich rozumow odrzucicie rady, że wszystkie siły na to obròćicie, aby Krolestwo Chrystusowe u was nienaruszone zostało, względem ktòrego Apostoł wszystko za błoto sobie poczytał. *Posełstwo* (a) *Chrystusowe do was sprawuiąc, jakby Bog was przez nas upominał, tośmy wam napisali. Baczcie co czynić macie, bo nieludzki Sąd odprawuiecie ale Pański a cokolwiek osądzicie na was śię obwali,* (b) *Niech będzie boiaźń Pańska z wami, a z pilnośćią wszystko czyńcie.* Coiż wykonacie, nie płonną śię w Bogu karmiemy nadzieją, i że na tych głosy, ktòrzy swego szukaią, nie co jest JEZUSA Chrystusa, uszy zatknowszy, na ten je tylko głos Boski otworzycie: *Szukaycie nayprzòd Krolestwa Bożego.* Nakoniec naymilsi Synowie, ochotnie mocą Boską zasileni, do obrad waszych zasiadaycie: Niech wam stoi w oczach prawa wasza chwała i sława, całość waszey Rzeczypospolitey, wasze, i wszystkich waszych ktòrzy są tylko i będą dusze, i wieczne onych szczęśćie, czy zguba, tak jako dobrze lub źle radzić wam o Wierze Katolickiey przytrafi się. To zaś wszystko Wielebny Brat Arcybiskup Ancyrański Poseł nasz Apostolski przełoży wam dokładniey, ktòry gdy Imieniem Naszym w tey rzeczy z wami czynić będzie, wszelką mu powolność i wiarę oświadczyć zechcecie. Apostolskie wam Błogosławieństwo ku pomyślnemu zdziałaniu rzeczy uprzeymie posyłamy. Dan w Rzymie 12. Września Roku 1767. Papiestwa naszego dziesiątego.

(a) *2. Cor: v. 20.* (b) *Paralip: 19. 6.*

2


Biblioteka Jagiellońska
stdr0023249

